

Mrówki tworzą grę

Niedawno na zajęciach postanowiliśmy skonstruować sobie sami grę planszową. Okazało się to ekstra zabawą. Wymyśliliśmy całą historię o Puszatku - bohaterze naszego podręcznika, naklejaliśmy pola, pułapki i bonusy, a potem wspólnie w nią graliśmy. Było fajnie!!! Aż ciocia Ania otworzyła oczy ze zdziwienia, że tak doskonale nam to poszło - bez kłótni i niecierpliwości. W końcu bycie "starszakiem" do czegoś zobowiązuje, czyż nie?